

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO**Nie tylko policjanci
zatrzymują pijanych

str. 2

POWIATOstro ruszyli
do pracy

str. 3

SKĘPEMają cudownych
rodziców

str. 5

GMINA KIKÓŁTrzeci raz recytowali
po angielsku

str. 7

ŚRODA

29 MAJA 2024

ISSN: 1689-8664

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 22/2024 (792)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Patrząc racjonalnie, szukam oszczędności

WYWIAD ▶ Z Rafałem Gołębiewskim, nowym burmistrzem miasta i gminy Skępe o pierwszych wrażeniach, decyzjach i planach rozmawiała Lidia Jagielska



– Rozmawiamy ponad dwa tygodnie po objęciu funkcji burmistrza. Proszę opowiedzieć o priorytetach na ten czas.

– Urząd jest ważny, pracownicy też, ale o mieszkańcach przede wszystkim staram się nie zapominać. Wtorki są dniami interesantów, ale jak ktoś przyjdzie innego dnia, a przychodzą każdego dnia mieszkańcy, to jak tylko mogę, przyjmuję ich. Czasem jest pełen korytarz interesantów,

przede wszystkim o pracę. Udało mi się w porozumieniu z dyrektorem urzędu pracy złożyć wniosek na pięć staży i pięć robót publicznych. Wybrałem osoby, które nie miały z czego żyć, które najbardziej tej pracy potrzebowały.

– Porozmawiajmy o sprawach kadrowych. Poprzednia pani skarbnik złożyła rezygnację, wiceburmistrz także, został sekretarz.

– Obejmując urząd 7 maja,

wiedziałem, że na wniosek byłej pani skarbnik rada odwołała ją z funkcji, ale nie ukrywam, że pewnymi ruchami kadrowymi byłem zaskoczony. Wprowadziło to duże zawirowanie, jeśli chodzi o funkcjonowanie urzędu. Powołanie skarbnika w jak najkrótszym czasie było koniecznością, ponieważ wprowadzało to paraliż. Samo poszukiwanie osoby nie jest zadaniem prostym. Rozmawiałem z kilkoma osobami, wiele z nich odmówiło mi z obawy o stan finansów naszej jednostki. Udało się z panią Beatą Wyrastkiewicz, wyraziła zgodę w poniedziałek 20 maja, zaraz wystąpiłem z wnioskiem do rady. Jestem zadowolony z tego, że mamy skarbnika.

– Czy nowa pani skarbnik jest osobą z zewnątrz, czy znąską samorząd?

– Nowa pani skarbnik przez 17 lat, do wczoraj, pełniła funkcję głównej księgowej szkół i przedszkoli. Jest to wieloletni pracownik związany z samorządem, swoje miejsce pracy miała w naszym urzędzie, z byłą panią skarbnik znają się od wielu lat.

dokończenie na str. 4

Gmina Skępe

Skończył jazdę w rowie

Mazda „wylądowała” w rowie. Obaj podróżujący nią mężczyźni byli pijani. Rowerzysta, który miał w organizmie ponad trzy promile alkoholu został wyeliminowany z drogi przez policjanta z Posterunku Policji w Dobrzyniu nad Wisłą, który wracał do domu po służbie, właśnie z poprzedniego zdarzenia.



Informacje o tym, że dwóch mężczyzn, prawdopodobnie nietrzeźwych, próbuje wyciągnąć auto z rowu, policjanci otrzymali w środę (22.05) po godzinie 17.00. Ponieważ zdarzenie miało miejsce w miejscowości Głęboczek, udał się tam patrol z Posterunku Policji w Dobrzyniu nad Wisłą. Mundurowi na miejscu rzeczywiście zastali dwóch mężczyzn przy uszkodzonym pojeździe.

– 58-latek mieszkaniec gminy Skępe od razu powiedział policjantom, że to on kierował mazdą, stracił panowanie nad pojazdem i wpadł do rowu. Na miejscu obecny był także drugi mężczyzna – 47-latek mieszkaniec województwa lubelskiego. Podczas rozmowy policjanci

wyczuli alkohol od obu mężczyzn. Kierujący miał w organizmie ponad promil alkoholu, a drugi z zastanych na miejscu ponad 3 promile – podaje KPP Lipno.

Policjant, który był na tej interwencji, tego dnia jeszcze raz podejmował czynności z nietrzeźwym kierowcą. Gdy wracał po służbie do domu, zauważył rowerzystę, którego stan wzbudził jego podejrzenia. Funkcjonariusz wezwał na miejsce policjantów pełniących służbę. Nie mylił się. Zatrzymany 33-latek poruszający się jednoślądem miał ponad trzy promile alkoholu w organizmie. Został ukarany mandatem karnym w wysokości 2500 złotych.

(ak), fot. KPP Lipno

Nie tylko policjanci zatrzymują pijanych

LIPNO ▶ Kilku nietrzeźwych kierujących wpadło ostatnio w ręce policjantów z Lipna. Natychmiastowa reakcja to zatrzymanie uprawnień do kierowania i zajęcie pojazdu. Obywatelskiego ujęcia dokonała także dwójka mieszkańców Lipna, gdy zauważyła za kierownicą mężczyznę, który wzbudził ich podejrzenia, co do stanu trzeźwości. Nie mylili się



Kilku nietrzeźwych kierujących poniesie konsekwencje popełnionego przez siebie przestępstwa. Przed sądem odpowie kierowca, który w stanie nietrzeźwości spowodował kolizję z innym autem oraz znajomy, który po zdarzeniu zamienił się z kolegą miejscami za kierownicą, a sam był pod wpływem „procentów”.

Do zdarzenia doszło w piątek (17.05.2024) w miejscowości Lisek. Mieszkanka zgłosiła, że kierujący fordem mężczyzna omijając

jej pojazd, zarysował go. Obaj podróżujący autem mężczyźni stwierdzili, że nic się nie stało, po czym odjechali z miejsca zdarzenia, zamieniając się miejscami. Policjanci odnaleźli ich niedaleko i zatrzymali do kontroli. Kierujący w czasie kontroli autem 37-letni mieszkaniec gminy Bobrowniki, który spowodował kolizję, miał w organizmie ponad 3,5 promila alkoholu. Jego kolega, 23-letni mieszkaniec tej samej gminy, ponad 2.

Sprawca kolizji nie posiadał



prawa jazdy. Drugiemu z mężczyzn policjanci zatrzymali uprawnienia do kierowania. Obu mężczyznom grozi do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i zakaz prowadzenia pojazdów.

Na taką odpowiedzialność naraził się także mieszkaniec Lipna, którego stan zaalarmował świadków. W sobotę (18.05.2024) mieszkańcy Lipna widzieli jak kierujący volkswagenem mężczyzna zatrzymał auto z powodu problemów technicznych. Zauważyli jednak, że mógł on być pod dzia-

łaniem alkoholu i uniemożliwili mężczyźnie oddalenie się.

Zatrzymali też i poinformowali o zdarzeniu przejeżdżający obok patrol policjantów. Funkcjonariusze badając trzeźwość ujętego przez mieszkańców kierującego, potwierdzili ich podejrzenia. 35-letni kierujący miał 3 promile alkoholu w organizmie. Pasażer, który także podróżował autem, również był pijany. Policjanci zatrzymali kierowcy uprawnienia do prowadzenia auta oraz zajęli jego pojazd. Czekają go dotkliwe

konsekwencje.

W niedzielę (19.05.2024) w Radomicach policjanci zatrzymali do kontroli drogowej mężczyznę poruszającego się motocyklem, bez wymaganego kasku ochronnego. Ona także okazał się być nietrzeźwy. Miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Funkcjonariusze zatrzymali mu uprawnienia do kierowania. Sąd zdecyduje jakie poniesie konsekwencje.

(ak), fot. KPP Lipno

Gmina Dobrzyń nad Wisłą/Lipno

Brawurowa jazda BMW nie popłaciła

Do dwóch niebezpiecznych zdarzeń drogowych doszło w powiecie lipnowskim. Zbyt duża prędkość sprawiła, że młody kierowca stracił panowanie nad autem i wypadł z drogi, a niezachowanie odpowiedniego dystansu od poprzedzającego pojazdu doprowadziło groźnie wyglądającej kolizji.



Informacje o pierwszym wypadku policjanci ruchu drogowego otrzymali od dyżurnego jednostki we wtorek (21.05) przed godz. 17.00. Zdarzenie miało miejsce w miejscowości Strachonin w gminie Dobrzyń nad Wisłą. 18-letni kierowca nie dostosował prędkości do warunków drogowych i w wyniku nadmiernej prędkości stracił panowanie nad prowadzonym przez siebie BMW. Za łukiem drogi wpadł w poślizg, zjechał na przeciwległe pobocze i tyłem auta uderzył w drzewo. Młody kierowca z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala.

Kolejne niebezpieczne zdarzenie miało miejsce przed 20.00 w Lipnie na ulicy Kościuszki. Tam policjanci ruchu drogowego zastali kierującego motocyklem, który nie zachował odpowiedniej odległości od poprzedzającego go pojazdu. W wyniku tego, podczas hamowania pojazdów, uderzył w tył opla i przewrócił się, wypadł na przeciwległy pas jezdni i wpadł pod jadącego w przeciwnym kierunku forda. Na szczęście 40-latek po badaniach opuścił szpital.

Pamiętajmy! Prawo o ruchu drogowym w artykule 19. nakła-

da na kierującego pojazdem obowiązek poruszania się z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. W punkcie drugim tego samego artykułu jest także nakaz utrzymywania między pojazdami odstępu niezbędnego do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu.

(ak), fot. KPP Lipno

Ostro ruszyli do pracy

POWIAT ▶ Władze powiatu zrezygnowały z planowanego zakupu budynku po telekomunikacji, 700 tysięcy złotych zostało póki co w budżecie. Za 100 tysięcy złotych dokonano zakupu łóżek szpitalnych, powołano zespoły do budowy kolejnych jednostek powiatowych, zapadła uchwała o powołaniu w powiecie młodzieżowej rady

To tylko niektóre z decyzji podjętych na drugiej sesji rady powiatu, która odbyła się 20 maja.

– Odstąpiliśmy od zakupu budynku po Telekomunikacji Polskiej – informuje starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Operat nasz szacunkowy opiewał na kwotę 550 tysięcy złotych i proponowaliśmy kwotę około 1900 złotych miesięcznie opłaty za 120 metrów, które Orange Polska miał wykorzystywać. Za proponowano nam kwotę 650 tysięcy złotych, a przy kwocie 550 tysięcy złotych dwa złote za metr kwadratowy powierzchni, którą chcieli użytkować. Moim zdaniem 650 tysięcy złotych nie jest adekwatne, stan budynku nie jest ciekawy, nakłady długo by się zwracały. My mieliśmy w budżecie na ten cel 700 tysięcy złotych, więc nie chodziło o pieniądze, ale zarząd podjął decyzję, że posiadając jeszcze jedną piękną działkę 40-arową nad rzeką Mień, jest w stanie coś ładnego wybudować od początku. Zaczekamy, kiedy Orange dojdzie do odpowiedniego wniosku i pewnie za rok, może dwa samo się zgłosi do nas.

Prawie 100 tysięcy złotych kosztowały łóżka na oddział neurologii lipnowskiego szpitala. Z kasy powiatu popłynęło na ten 49 tysięcy złotych, resztę, czyli 50 tysięcy złotych dołożył darczyńca.

– Parę łóżek na neurolo-



gię zostało zakupionych – informuje starosta Baranowski. – W kwestii finansów stoimy dobrze, nie zaciągamy pożyczek ani kredytów, w dochodach mamy już 125 milionów złotych, na lokatach mamy kilka milionów złotych. Następne lokale wynajęliśmy, niebawem będziemy oddawać nowy budynek nad rzeką Mień. Jest to pięć lokali mieszkalnych i przedszkole ze żłobkiem, cieszy się to dużym zainteresowaniem. Te mieszkania posłużą szpitalowi w celu zapewnienia w pewnym okresie czasu pobytu dla lekarzy i specjalistów, których szpital będzie zatrudniał.

Gotowy jest już raport

o stanie powiatu lipnowskiego i trwają przygotowania do sesji absolutoryjnej, która zaplanowana jest na początek czerwca.

– Powołałem zespoły do wypracowania konkretnych koncepcji dla budowy, bowiem przystępujemy do ogłoszenia naboru projektantów Powiatowego Centrum Rekreacji i Wypoczynku w Lipnie oraz Domu Pomocy Społecznej w Nowej Wsi – mówi Krzysztof Baranowski. – To są dwa tematy, jesteśmy właścicielami gruntów. Mam nadzieję, że szybko ruszą prace projektowe. Wystąpiliśmy do KOWR-u o przekazanie jednej z działek na terenie powiatu lipnowskiego w celu budowy jed-

nego z obiektów. Przystępujemy także do działania w zakresie tworzenia muzeum w Dobrzyniu nad Wisłą. Przystępujemy więc do pracy bez zwłoki.

Rajcy na poniedziałkowej sesji 20 maja powołali wiceprzewodniczących rady powiatu. Zaufanie wszystkich radnych zdobył Tadeusz Gradkiewicz, a 15 głosami za przy 4 przeciwnych – Andrzej Nowak.

Niemalże jednogłośnie (przy jednym głosie wstrzymującym się) rajcy uchwalili wynagrodzenie dla starosty lipnowskiego. Krzysztof Baranowski zarabia teraz 20 039 złotych. Pensja zasadnicza to 10 430 złotych, dodatek funkcyjny 3 380 złotych,

dodatek stażowy 2 086 złotych, dodatek specjalny 4 143 złote. Poprzednia uchwała w sprawie wynagrodzenia dla włodarza powiatu była podjęta w listopadzie 2021 roku.

– Chcemy powołać radę młodzieżową – mówi Krzysztof Baranowski. – Nie wiem, ile rad młodzieżowych działa na terenie kraju, ale intencją jeszcze poprzedniego zarządu i rady było, aby młodzież włączać w aspekty życia społecznego. Mamy na terenie powiatu lipnowskiego kilka szkół średnich. Nadzór wojewody kujawsko-pomorskiego uznał, że należy też stworzyć warunki uczestnictwa uczniom, którzy wybrali szkoły średnie poza obrębem naszego powiatu. My byśmy woleli, żeby wszyscy uczniowie wybierali nasze szkoły średnie, szczególnie teraz, kiedy występuje niż demograficzny i uczniów na rynku jest mało. Chcemy, żeby młodzieżowa rada powiatu została powołana. Jest to novum, ale młodzieży się to należy, żeby byli świadomi, że oni są częścią składową tego społeczeństwa. Z frekwencją nie jest najlepiej w wyborach, więc apeluję do młodzieży, by interesowała się tym. Ja ogłaszę wybory do tej Młodzieżowej Rady Powiatu w Lipnie.

Radni zgodzili się jednogłośnie na powołanie Młodzieżowej Rady Powiatu w Lipnie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Skępe

Ponowna debata

W piątek (24.05.2024) w Zespole Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem odbyła się debata ewaluacyjna. Omówiono stan realizacji wniosku z debaty dotyczącej bezpieczeństwa młodych kierujących, która odbyła się w zeszłym roku.

Komendant powiatowy policji w Lipnie inspektor Paweł Cichacki przywitał zgromadzonych na debacie i rozpoczął spotkanie. Debata właściwa poświęcona bezpieczeństwu młodych kierujących odbyła się w Zespole Szkół w Skępem w maju 2023 roku. Teraz policjanci ponownie spotkali się z jej uczestnikami. Na miejscu obecni byli także Piotr Rogeński i Jarosław Skrzyniarz z Zarządu dróg Powiatowych.

Na początek policjant z Ze-

społu do Spraw Organizacji Służby i Zarządzania Kryzysowego, starszy aspirant Marcin Sarnowski przedstawił jeden ze sposobów komunikowania się z policjantami za pomocą Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. Kierownik Posterunku Policji w Skępem zachęcał także do kontaktu z dzielnicowymi, wyjaśniając działanie aplikacji „Moja Komenda” i funkcjonowanie programu „Dzielnicowy bliżej nas”.

Referent Jednoosobowe-

go Stanowiska do Spraw Profilaktyki Społecznej, Nieletnich i Patologii omówiła złożony na debacie wniosek dotyczący umieszczenia dodatkowego przejścia dla pieszych na drodze 2742c w Skępem. Do zgromadzonych zwrócił się także dyrektor Zespołu Szkół w Skępem Jerzy Rzekoński. Dodatkowych głosów w dyskusji nie było. Redebatę zakończył komendant powiatowej policji w Lipnie.

(ak)

W SKRÓCIE

LIPNO Burmistrz z nowym wynagrodzeniem

Od 1 maja wólarz Lipna Paweł Banasik zarabia 10 250 złotych pensji zasadniczej. Do tego doliczyć należy dodatek funkcyjny w kwocie 3 150 złotych, dodatek specjalny w kwocie 4 020 złotych oraz dodatek stażowy w wysokości 19 procent płacy zasadniczej. Radni niemalże jednogłośnie uchwalili taką wysokość wynagrodzenia dla burmistrza Banasika. Jeden rajca był przeciwny.

LIPNO Miasto ma 675 lat

W 2024 roku Lipno obchodzi jubileusz 675-lecia lokacji miasta. Z tej okazji Towarzystwo Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej realizuje szereg działań edukacyjnych i okolicznościowych. Do lipnowskich szkół średnich i podstawowych została skierowana oferta konkursów dla uczniów, 4 czerwca na Placu Dekerta odsłonięta zostanie tablica i popiersie byłego burmistrza Lipna Zygmunta Uzarowicza. Członkowie TMZD przeprowadzili w szkołach prelekcje na temat historii miasta, a obecnie przybliżają dzieje lipnowskich ulic. Szczegóły można znaleźć na FB Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej.

Lidia Jagielska

dokończenie ze str. 1

– **Czy była pani skarbnik Małgorzata Majerska pozostawała w ratuszu, czy odeszła z pracy?**

– Była pani skarbnik była urlopowana, była zastępcą głównej księgowej, i w związku ze złożeniem rezygnacji z funkcji skarbnika powróciła na poprzednie stanowisko. Wyraża chęć dalszej pracy na stanowisku, na które powróciła.

– **Czy i kiedy powoła Pan wiceburmistrza? I oczywiście nie mogą nie zapytać, kto to będzie?**

– Planuję powołać swojego zastępcę z dniem 1 czerwca. Pozwolę sobie pozostawić to w sferze domysłów. Jest to osoba spoza urzędu, znana, mieszkanki Skępego, we wcześniejszej karierze zawodowej związana z samorządnością, w podobnym wieku do mnie, osoba doświadczona.

– **Na stanowisku sekretarza pracuje Zbigniew Matkiewicz. Czy tak zostanie?**

– Pan sekretarz pełni swoją funkcję, został powołany przez pana burmistrza Wojciechowskiego, jest na stanowisku już dziewięć lat. Na dzień dzisiejszy nie widzę potrzeby, żeby obsadzać tę funkcję nową osobą. W ciągu kilku miesięcy pewną reorganizację w funkcjonowaniu urzędu przeprowadzę. Widzę funkcjonowanie urzędu w nieco inny sposób, ale nie zwolnię nagle połowy urzędu. Tak nie będzie, ale pewne zmiany organizacyjne muszą nastąpić, bo widzę ich potrzebę. Będę to skutecznie realizował, ale będą to przesunięcia wewnętrzne, chyba że w wyniku tych zmian pracownik nie będzie widział siebie w dalszej pracy. Ja nie przewiduję zwolnień, przeprowadzę to w sposób delikatny, bez wprowadzania niedogodności dla mieszkańców. Chcę, żeby mieszkańcom było jak najlepiej i ich obsługa była jak najlepsza.

– **I już byliśmy blisko, mówiąc o skarbniku, więc teraz zapytam o stan finansów Skępego, bo dużo słów padało na ten temat i z ust radnych, i kandydatów.**

– Zadłużenie Skępego w mojej ocenie jest duże. Będę szukał oszczędności tam, gdzie będzie to możliwe. Chcę odwrócić ten trend, na początku wyhamować zaciąganie kredytów na spłatę kredytów. Nie wiem, czy w ciągu roku czy dwóch, wchodząc w ten budżet, wiele rzeczy jest rozpoczętych, duży ruch będę miał. Pewne zaplanowane rzeczy będę jednak też analizował, jak choćby wybór miejsca pod budowę Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Skępem. Radni byli zapewniani w poprzedniej kadencji, że decyzje o lokalizacji jeszcze nie zapadły, a według mojej wiedzy to nie jest prawdą. Zamierzenia

były ukierunkowane na miejsce przy wjeździe do Zespołu Szkół w Skępem na 14-arowej działce. Mieszkańcy Skępego w znaczącej mierze wskazują na teren po dawnej targowicy, naprzeciwko sklepu Dino. Jest to duża działka, będzie można budynek ulokować w najdogodniejszy sposób.

– **I blisko krajowej „10”. Czy to jest teren skępskiego samorządu?**

– Tak, to jest nasz teren. Będzie można tam też zrobić parking. Tutaj były propozycje, żeby korzystać z miejsc parkingowych po przeciwnej stronie ulicy. A lepiej, żeby parking był przy budynku.

– **Jak dalekie decyzje zapadły odnośnie budowy domu kultury przy klasztorze?**

– Na dzień dzisiejszy ja wiem, że jest robiony projekt na to miejsce, ale mam spotkanie z projektantem i będziemy rozmawiali nad zmianą lokalizacji budynku. Sama zmiana lokalizacji nie jest kolizyjna, bo tamta działka jest duża. Szczegóły będę znał po rozmowie z projektantem.

– **Poprzedni burmistrz planował budować obiekt dla domu kultury z biblioteką. Czy to pan podtrzymuje?**

– Tak, jak najbardziej.

– **Jeden budynek, ale czy to oznacza również połączenie biblioteki z domem kultury, czy pozostaną jako oddzielne instytucje?**

– Budowa to rok lub dwa lata. Za jakiś czas będziemy podejmować decyzję w tej kwestii, o której pani wspomniała. Z tego co wiem, tylko w Wielgiem funkcjonuje takie połączenie, inne samorządy takich połączeń nie robiły. Po pierwsze trzeba będzie się zastanowić, czy możemy to zrobić prawnie. Jeżeli prawnie to będzie dozwolone, to nie ukrywam, że niesie to za sobą oszczędności, przede wszystkim kadrowe. Dyrektor ośrodka kultury czy dyrektor biblioteki może prowadzić te jednostki wspólnie, połączenie obowiązków nie będzie nad wyraz uciążliwe.

– **Jak zamierza pan sfinansować budowę tego, nie ma co ukrywać, bardzo potrzebnego obiektu?**

– Dotacja unijna jest już zapewniona, złożymy projekt, dofinansowanie będzie, musimy posiłkować się środkami zewnętrznymi, bo ta budowa pochłonie kilka milionów złotych. Mamy już pomysły, co jeszcze w takim domu kultury będzie można zrobić. Jednym z pomysłów jest utworzenie kręgielni. Będziemy się nad tym pochylać, żeby to nie był budynek wykorzystywany tylko przez osiem godzin jako instytucja kultury. Planowana jest tam sala widowiskowa na 170 osób, ale w mojej ocenie ta

sala powinna być większa, przy najmniej na 250 osób. Zasugeruję też, by projektant wziął pod uwagę montaż siedzeń składanych. Są już takie rozwiązania i wtedy taka sala jest do wykorzystania, np. na rockowy koncert. Budynek musi być jak najbardziej funkcjonalny. Moje działania będą nakierowane na generowanie dochodów, bo utrzymanie takiego budynku to koszty, ale będę chciał, aby budynki budowane przez samorząd przynosiły dochody. W stu procentach nie pokryjemy kosztów utrzymania, chociaż bym sobie tego życzył, ale koszty muszą być chociaż niższe, a obiekty mają służyć mieszkańcom jak najlepiej.

– **A działka z drewnianym budynkiem, czyli wcześniej widziana jako miejsce pod dom kultury, na co zostanie przeznaczona?**

– Myślę o utworzeniu tam skateparku dla najmłodszych mieszkańców. Chcę rozwijać Skępe nie tylko pod kątem turystycznym i miejsc pracy. Najważniejsze dla mieszkańców są drogi, wodociągi, oświetlenie i to samorząd musi zapewnić, czy chce, czy nie. Będę podejmował działania, żeby też zapewnić mieszkańcom ofertę spędzania wolnego czasu, żeby nowi mieszkańcy osiedlali się w Skępem, żeby mieli ofertę, żeby mieli na czym budować siebie, żeby na bazie turystyki powstawały miejsca pracy. Musimy zachęcić osoby odwiedzające, by do nas przyjeżdżały na dłużej, a może i na stałe. Musimy wrócić do korzeni, kiedy Skępe było pełne turystów, dzieci przyjeżdżały na kolonie.

– **Za pasem sezon turystyczny, ruszy kąpielisko miejskie. Czy tam szykują się zmiany?**

– Plaża jest odnowiona, będzie trzeba odświeżyć plac zabaw. Cieszę się, że WOPR-owcy mają rowery wodne, w tym roku ruszy projekt Starostwa Powiatowego w Lipnie, czyli Przystań Wioślarska i Kajakarstwa. Będę włączał się w ten projekt jako samorząd, bo to też będzie przyciągało ludzi do wypoczynku. Już za czasów burmistrza Gatyńskiego była budowana kanalizacja wokół jeziora, to spowodowało, że stan mikrobiologiczny jezior podniósł się, już nie mamy problemów sinic wiosennych, samo korzystanie z plaży miejskiej jest bezpieczne. Mam nadzieję, że w kolejnych latach stan wody będzie zachęcał do korzystania z jezior. Cieszę się, że lipnowscy WOPR-owcy drugi raz z rzędu zajęli pierwsze miejsce w Otwartych Mistrzostwach Ogólnokrajowych Ratowników Wodnych, i że to dzieje się na naszej ziemi, na terenie Skępego, jestem dumny. To też promuje nas.

– **Skępe to jeziora, lasy, ale też skępski Borek, moim zdaniem nieco zaniedbany.**

– Borek wymaga rewitalizacji. Uspokajam mieszkańców, ja nie chcę Borku wycinać, pomniejszać, ale musimy razem z nadleśnictwem go odświeżyć, oczyścić, utworzyć plenerowe szachy, infrastruktura, ławki, ścieżki, sprawić, by znowu był parkiem, by mieszkańcy i turyści przyjeżdżali do Borku z przyjemnością tak, jak przyjeżdżają do wielu lokali usługowych w Skępem.

– **Odbywa się rewitalizacja terenu w Wiosce i rozumiem, że wszystko przebiegnie zgodnie z zapowiedziami poprzedniego burmistrza. I że odbudowana zostanie charakterystyczna brama wjazdowa do przedszkola.**

– Te etapy muszą być zrealizowane, ja nie mam żadnego manewru. Prace toczą się, brama została zachowana, ona będzie odtworzona. Nie będzie takiego parkanu, jak był, ale ogrodzenie przedszkola na sto dzieci musi być, bo musi to być miejsce bezpieczne.

– **A jak już jesteśmy w Wiosce to proszę powiedzieć, jak wygląda obecnie świetlica. Kiedy zostanie oddana do użytku?**

– Nie było wcześniej informacji, a były potrzebne pilne moje działania w celu dokończenia odbioru tej remizy. Wykonawca, który wykonywał windę na piętro, w zeszłym tygodniu złożył wniosek o odbiór techniczny, bo do końca maja musimy rozliczyć się z dotacji, więc w trybie pilnym udałem się z prośbą do Włocławka do Urzędu Dozoru Technicznego. Udało się, pan inspektor przyjechał już następnego dnia. Otrzymaliśmy dokument potwierdzający odbiór. Złożyliśmy też ostatnie dokumenty do nadzoru budowlanego i mam nadzieję, że już otrzymamy finalne pozwolenie na użytkowanie, a to da nam czas złożenie dokumentów o rozliczenie dotacji. W przeciwnym wypadku byśmy musieli pieniądze zwrócić.

– **I obiekt zostanie oddany do użytkowania fizycznie?**

– Tak, bo strażacy bardzo na to liczą, i mieszkańcy, i koła gospodyń wiejskich. To zaraz będzie dwa lata poślizgu. Nie chcę prowadzić polemiki, dla mnie najważniejsze jest, że budynek zostanie oddany do użytku i dotacja zostanie wykorzystana bez potrzeby jej zwrotu, co bardzo by obciążało nasz budżet. W okresie letnim odbędzie się uroczyste otwarcie.

– **Żłobek w Wólce zacznie funkcjonować w lipcu?**

– Drugiego dnia mojego urzędowania wizytowałem w szkole w Wólce, gdzie ma być utworzony żłobek. Formalnie on za-

cznie funkcjonować od 1 lipca ze świadczeniem opieki nad dziećmi od 1 września. Jesteśmy po przetargach na wyposażenie żłobka oraz na wykonanie prac budowlanych. Bez zakłóceń żłobek zacznie świadczyć opiekę 1 września, taką mam nadzieję.

– **Ja też mam taką nadzieję. A jak już jesteśmy w szkole, to proszę powiedzieć, jak pan widzi funkcjonowanie szkół w Wólce i Czerminie?**

– Słowa będę dotrzymywał i podkreślam, że nie jestem za likwidacją szkół. Może szkołę zamknąć tylko demografia, ale będę ostatnią osobą, która podniesie rękę za zamknięciem tych szkół czy ograniczaniem ich funkcjonowania. One są od zawsze, one są oczkiem w głowie mieszkańców. Zwracam się jednak z apelem do mieszkańców tych terenów, by posyłali swoje dzieci do tych szkół w Czerminie czy Wólce, a nie do Ligowa czy Gójska lub Szczutowa, bo jeśli liczba dzieci spadnie drastycznie, to demografia je zamknie, nie ja. Ja nie mam najmniejszego zamiaru zamykania tych szkół. Ta liczba dzieci, jaka jest obecnie, zapewnia funkcjonowanie.

– **Podwyżka opłat za śmieci, moim zdaniem, była jednym z najważniejszych elementów składowych przegranej poprzedniego włodarza. Co robi pan, żeby skupianie za odbiór śmieci płacili mniej?**

– Rozwiązań jest wiele, a będę szukał najlepszego. Nasi turyści nie mogą być ciężarem dla mieszkańców. Doskonale wiemy, że na okresy letnie przyjeżdżają całe rodziny do domków letniskowych, a opłatę płacą jedną. Uważam, że można do tego rozsądnie podejść, a właściciele zrozumią to.

– **Pracujecie więc nad rozwiązaniami skutkującymi obniżeniem cen? Obecna umowa została zawarta na rok?**

– Tak, do końca roku. Jeżeli ilość śmieci drastycznie by spadła, możemy to aneksować, ale już muszę powiedzieć, że ta ilość rośnie. Byłem zaskoczony, że śmieci były przez samorząd walone tylko w marcu. To nie daje pełnego obrazu. Raport PU-K-u w Lipnie wskazuje, że ta ilość śmieci wzrasta. Poleciłem pracownikowi zrobienie zestawienia, jak rok do roku to wyglądało. Poleciłem, żeby sprawdzić, czy dalej możemy ważyć śmieci bezpłatnie w ramach dobrej współpracy, ale jeśli będę musiał ponosić koszty tej usługi, to zrobię to, bo chcę ten rok mieć na analizę i przygotowanie się do nowych rozwiązań. Chcę wiedzieć, gdzie ilość śmieci rośnie, na jakich trasach, na jakich ulicach, czy śmieci są odpadami mieszkańców, czy do koszy przydomowych nie trafiają inne śmieci.



– **Trzeba działać, bo mieszkańcy są zbulwersowani. Wzrost cen był w Skępem kolosalny.**

– Wiem i ja to rozumiem nie tylko jako burmistrz, ale jako mieszkaniec. Niech to by była podwyżka 6 czy 10-złotowa, bo wszystko drożeje, ale nie tyle. Czym się Skępem różni?

– **Panie burmistrzu, jak to będzie z dniem dziecka, dniami Skępego, etc.? Do mnie docierają głosy od skępiaków, którzy przerażeni są rzekomymi oszczędnościami i cięciami wydatków, od których już się przyzwyczaili przez ostatnie lata.**

– Kolejny problem, z którym zderzyłem się po objęciu urzędu. Byłem bardzo zaskoczony faktem, że nie zostały poczynione jakiegokolwiek działania przygotowujące. Na dzień dziecka nie było zrobione nic, na dni Skępego nie było zorganizowane nic, podobnie na inne imprezy typu dożynki. Dzień dziecka odbędzie się 8 czerwca, w tym roku w innej lokalizacji, na terenie przy Zespole Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem. Wystąpiłem z wnioskiem do zarządu powiatu, otrzymałem zgodę i dzień dziecka odbędzie się na tzw. wiatkach. Zarząd powiatu z panem starostą Krzysztofem Baranowskim przychylnie się do mojego wniosku odnieśli. Mamy atrakcje, pomoc zaoferowały koła gospodyń, będą animatorzy, malowanie buziek, od godziny 15.00 do godziny 19.00 zapraszamy dzieci. Dni Skępego odbędą się, dożynki również. Szczegółów nie podam, bo jest za wcześnie. Gwiazdy na dni Skępego kontraktuje się z dużo większym wyprzedzeniem niż miesiąc czy dwa, więc jeżeli będzie taka potrzeba, wynikająca głównie z tego, może termin dni Skępego zostać przesunięty. W kolejnych latach będzie to już pierwszy weekend po 1 lipca, więc tradycyjnie. Dni Skępego odbywać się będą na plaży miejskiej. Samo zorganizowanie dni Skępego nie jest wielkim wyzwaniem, ale już zakontraktowanie gwiazdy wieczoru wymaga wcześniejszego

kontaktu.

– **Panie burmistrzu, podsumowując, proszę mi powiedzieć, gdzie pan będzie szukał oszczędności?**

– Gdzie tylko będzie można. Mam zamierzenia pomimo, że nie planuję likwidować szkół czy przedszkoli, znaleźć oszczędności w organizacji szkół, w sposobie zarządzania oświatą. W niedługim czasie moje zamierzenia zdradzę, ale nikt nie straci pracy, nie odbędzie się to kosztem dzieci. Widzę jednak zmiany organizacyjne w sieci szkół i możliwe do osiągnięcia oszczędności. Oszczędności widzę także w funkcjonowaniu urzędu, w utworzeniu zakładu komunalnego. Trzeba się przygotować do tego proceduralnie, zakład komunalny może świadczyć usługi na rzecz miasta i gminy, usługi mieszkańcom. Nie będzie konkurencją dla naszych przedsiębiorców. Samo utworzenie zakładu komunalnego nie odbędzie się w tym roku, będzie to w ciągu dwóch trzech lat, chyba, że sprawa śmieci się uspokoi, a właśnie odbiór i odwożenie śmieci było moim zamierzeniem, i nie będę już widział zasadności utworzenia zakładu komunalnego, to nie będę go tworzył. Ja nie będę robił rzeczy, które nie są racjonalne. Jeżeli nie będzie takiej potrzeby, wycofam się z pomysłu utworzenia zakładu komunalnego, zakupu śmieciarek choćby w formie leasingowej. To wszystko wymaga analizy. Chcę, by moje zamierzenia programowe zostały zrealizowane przez pięć lat w 70-80 procentach. Wtedy będę dumny i zadowolony. Nie jest sztuką zrobić coś tylko dlatego, że tak zapowiedziałem, a więc nie będę robił rzeczy nieracjonalnych, bo jestem burmistrzem, który patrzy racjonalnie.

– **Dziękuję za tę pierwszą rozmowę, liczę na kolejne i życzę realizacji planów z korzyścią dla pięknego Skępego i jego mieszkańców.**

– Dziękuję i również liczę na współpracę.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**

Mają cudownych rodziców

SKĘPE ➤ 24 maja na dziedzińcu Przedszkola Publicznego im. Ewy Szelburg Zarembiny świętowali rodzice przedszkolaków



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Tańce, śpiewy i pełne uczucia słowa popłynęły z plenerowej sceny i ust milusińskich w stronę mam i tatusiów licznie zebranych w piątkowe popołudnie w przedszkolnym ogrodzie. Nie zabrakło również własnoręcznie wykonanych upominków. Okazją do integracyjnego świętowania

był dzień rodziny, który w tym roku odbył się pod hasłem „Cudownych rodziców mam”. Nad przebiegiem uroczystości czuwały przedszkolanki z dyrektorką Iwoną Małkiewicz na czele.

Gościem specjalnym okazał się Zarembinek, przedszkolna maskotka, a zwieńczeniem

spotkania była wspólna zabawa z ukochaną przez milusińskich chodzącą maskotką i rodzicami oraz pracownikami przedszkola. Plenerowy parkiet wypełnił się tańczącymi rodzinami. Nie zabrakło słodkiego poczęstunku.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**



15 lat Klubu Malucha

LIPNO/SKĘPE/POWIAT ➤ 25 maja na terenie rekreacyjnym przy Zespole Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem swój jubileusz obchodziło Niepubliczne Przedszkole „Klub Malucha” z oddziałami w Lipnie i Skępem



– To tu zaczyna się życie, a miłość nigdy nie kończy – mówiła Iwona Kwaśniewska, dyrektor Przedszkola Niepublicznego „Klub Malucha” w Lipnie i Skępem. – Kiedy otwieraliśmy piętnaście lat temu nasze przedszkole, mieliśmy marzenie, żeby stworzyć miejsce, w którym każde dziecko będzie czuło się kochane i bezpieczne,

w którym będziemy rozwijać talenty. I udało się. Przedszkole to nie tylko budynek i programy, ale przede wszystkim ludzie, którzy je tworzą. Dziękuję wspaniałej kadrze pedagogicznej, która każdego dnia z zaangażowaniem pracuje z naszymi maluchami. Pierwszymi nauczycielami dzieci są jednak rodzice. Sercem naszego przedszkola

są dzieci i to ich radość jest dla nas najważniejsza.

W sobotnie południe na terenie powiatowym w Skępem spotkali się absolwenci pierwszego niepublicznego przedszkola w regionie, obecne przedszkolaki, ich rodziny, nauczyciele. Dyrektor i założycielka Klubu Malucha podsumowała 15-letnią działalność od-



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

działów w Lipnie i Skępem, obecnie poszerzonych o żłobki niepubliczne w Lipnie i wręczyła podziękowania władzom powiatu, miast: Skępego i Lipna oraz redakcji naszej gazety.

Dla zgromadzonych zaśpiewały uczennice Szkoły Podstawowej im. Sejmu RP w Wólce oraz absolwenci Klubu Malucha, o pyszne potrawy z grilla zadbali niezawodni

druhowie OSP z Jarczewa, popcorn serwowała radna powiatu lipnowskiego Iwona Bogdanowicz. Była fotobudka, miś – maskotka, dmuchany plac zabaw i liczne atrakcje. Była jednak przede wszystkim rodzinna atmosfera i okazja do wspomnień, podsumowań i planów. Były też spotkania po latach.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Trzeci raz recytowali po angielsku

GMINA KIKÓŁ ➤ 23 maja w Szkole Podstawowej w Cieluchowie odbyła się trzecia edycja gminnego konkursu recytatorskiego poezji angielskiej „I love reciting poems”, którego inicjatorką jest Monika Wachowicz



Komisja konkursowa w składzie: Aneta Poliwko, Elżbieta Orenkiewicz i Małgorzata Nadulska wnikliwie przysłuchiwała się interpretacjom angielskich wierszy i aktorskim poczynaniom uczniów ze szkół miasta i gminy Kikół.

– Dziękuję wszystkim za

udział, bo bardzo fajnie było wysłuchać uczestników – mówiła dyrektorka szkoły w Cieluchowie Grażyna Grzywińska. – Dziękuję sponsorom za ufundowanie wspaniałych nagród, a więc Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych z Kikoła, Fundacji Humanitarnej z Włocławka i pani

burmistrz miasta i gminy Kikół.

W kategorii uczniów klas IV-V wygrała Lena Trzcińska. Drugie miejsce zdobyła Julia Dykowska, a trzecie miejsce Zofia Wajer. Wyróżnienie otrzymała Magdalena Dykowska.

Mikołaj Gralicki wygrał wśród uczniów klas VI -VIII. Drugie miej-

sce zdobyła Gabriela Wachowska, a trzecie Oliwia Kopczyńska. Wyróżnienie otrzymała Zuzanna Olkowska.

Wszyscy otrzymali dyplomy za udział, podziękowania popłynęły do nauczycieli. Konkursowi przysłuchiwała się dyrektorka kolskiego ośrodka kultury Aneta

Falkowska, reprezentująca burmistrza miasta i gminy Kikół. Organizatorzy, czyli społeczność Szkoły Podstawowej w Cieluchowie, zadbała o słodki poczęstunek i wspaniałą atmosferę, a tygodnik CLI po raz kolejny patronował zmaganiom.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Konkurs z okazji święta szkoły

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ W środę 22 maja 2024 r. w ramach obchodów dnia patrona w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Dobrzyniu nad Wisłą odbył się III Regionalny Konkurs Recytatorski Twórczości Autorów Pozytywistycznych pod honorowym patronatem burmistrza Piotra Wiśniewskiego



Do udziału w konkursie zgłosiło się 13 uczniów z 7 szkół: Dyblina, Chalina, Krojczyna, Wichowa, Radomic, Tłuchowa i Dobrzynia nad Wisłą. Jury w składzie: Andrzej Chmielewski – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zdzisława Arenowicza we Włocławku, autor tekstów piosenek, Justyna Wojdyło – poetka, autorka tekstów piosenek, opowiadań, wierszy oraz prozy poetyckiej, Dorota Zielińska – bibliotekarka z Biblioteki Publicznej w Dobrzyniu nad Wisłą – miało bardzo trudne zadanie – poziom recyta-

cji był bardzo wysoki. Wszyscy uczestnicy przepięknie deklamowali przygotowane utwory poetyckie i fragmenty prozy.

Werdykt jury był następujący:

I miejsce – Kalina Kośmider z Tłuchowa oraz Emilia Grabka z Chalina.

II miejsce – Zuzanna Pipczyńska z Radomic oraz Alicja Leśniewska z Wichowa oraz Szymon Łabiszewski z Tłuchowa.

III miejsce – Mateusz Kołodziejski z Dobrzynia nad Wisłą oraz Emilia Pawlak z Wichowa.

Wyróżnienia otrzymali:

Magdalena Sokołowska i Oliwia Wojtasiak z Dyblina, Maja Kupiec z Dobrzynia nad Wisłą, Agata Lewandowska z Chalina, Mikołaj Celmer z Krojczyna i Alicja Niedziałkowska z Radomic. Nagrodę specjalną od dyrektora Andrzeja Chmielewskiego otrzymały: Kalina Kośmider oraz Emilia Pawlak. Nagrody w konkursie ufundował burmistrz Piotr Wiśniewski oraz rada rodziców, za co organizatorzy dziękują.

Uzupełnieniem obchodów dnia patrona była część artystyczna, w trakcie której zaproszeni goście, uczniowie

i pracownicy szkoły występowali koncertu przedstawiciele Dobrzyńskiej Orkiestry Strażackiej. Obejrzeni też montaż słowno-muzyczny, który został okraszony „Tańcem z szarfami”. Program artystyczny przygotowali: Anna Baranowska, Monika Bogucka, Magdalena Kozłowska, Anna Redestowicz, Maksymilian Rzekoński, Joanna Jędrzejewska, Anna Masztakowska-Struś, Sylwester Struś oraz Piotr Nagórski.

– Dziękujemy serdecznie Dominice Grączewskiej oraz Aleksandrze Nowak za organiza-

cję konkursu. Serdeczne podziękowania kierujemy również do pracowników obsługi, uczniów klasy VI a: Anny Rogowskiej, Joanny Michalskiej, Julii Kowalskiej, Kamili Łabiszewskiej, Marty Habasińskiej, Karola Dereszewskiego i Stanisława Tarnickiego oraz uczennic z kl. VII a prowadzących uroczystość: Magdaleny Dereszewskiej Nadii Jaskulskiej za nieocenioną pomoc w organizacji święta szkoły – podsumowuje SP Dobrzyń nad Wisłą.

(ak), fot. SP DnW



Rodzice na portrecie

GMINA SKĘPE ➤ 24 maja na placu Przedszkola Publicznego „Pod lipami” w Wiosce świętowały rodziny milusińskich. Były artystyczne popisy dzieci i galeria portretów rodziców



– To piękna uroczystość uświetniona przez dzieci wspaniałymi występami – podkreślał Zbigniew Małkiewicz, sekretarz miasta i gminy Skępe. – Chciałoby się, żeby dzień rodziny był codziennie,

bo czas z najbliższymi, z rodzicami, rodzeństwem daje najwięcej radości. Przedszkole to też rodzina. Życzę słońeczka i zdrowia.

W piątek przedszkolaki zafundowały pod lipami plenero-

wą ucztę artystyczną z tańcami, śpiewami i wierszami pełnymi bezwarunkowej miłości do mam i tatusiów, była też loteria fantowa, grill i tradycyjne jadalno, rodzinna atmosfera i spotkanie in-



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

tegracyjne przedszkolnej rodziny. Nad przebiegiem święta czuwały przedszkolanki z dyrektorką Małgorzatą Grzywińską na czele.

– Gdyby nie było rodziców, nie byłoby tej uroczystości – mó-

wił Ryszard Szewczyk, przewodniczący Rady Miejskiej w Skępem. – Są wśród nas rodzice i pracownicy, którzy również ukończyli to przedszkole.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Krótką historia radosnego święta

XX WIEK ▶ Dzień Dziecka nie był świętem znanym przedwojennym dzieciom. Jeszcze w 1929 roku w Lipnie rodzice sami z siebie zorganizowali obchody dnia poświęconego pociechom 8 grudnia. W Polsce od 1950 roku obchody ustanowiono na 1 czerwca. Jaka była jednak historia tego święta?



Zacznijmy od Lipna w 1929 roku. Z inicjatywy Komitetu Rodzicielskiego tamtejszej szkoły powszechnej urządzono uroczystości poświęcone dzieciom. Skąd ten pomysł? „My ojcowie i matki zajęci codziennymi sprawami nie zapominamy przecież o własnych przyjemnościach. Kina i teatry nie są w stanie pomieścić licznych gości, tymczasem nasi milusińscy pozostawieni sami sobie nie zawsze pożytecznie spędzają czas.

Młode lata rzadko obecnie są dla nich wiekiem sielskim” – tak argumentowano zrobienie dnia dla dzieci w Lipnie.

Znacznie wcześniej niż w Lipnie na podobny pomysł wpadł pewien pastor z miasteczka Chelsea w USA. W czerwcu 1856 roku zorganizował specjalną uroczystość poświęconą dzieciom. Wówczas po raz pierwszy padła nazwa „dzień dziecka”. Pierwszym państwem, które świętowało Dzień Dziecka

była Turcja. W 1920 roku przywódca Turków Mustafa Kemal uznał, że jeden dzień w roku powinien być poświęcony najmłodszym mieszkańcom państwa.

Dopiero po II wojnie światowej Organizacja Narodów Zjednoczonych ustanowiła oficjalnie Dzień Dziecka, ale każdy z krajów wyznaczył inną datę jego świętowania. W krajach bloku wschodniego był to 1 czerwca. Wyjątkiem były Węgry, gdzie obchodzi się go do dziś w ostatnią niedzielę maja.

Najdziwniejsza sytuacja panuje w Niemczech. W dawnych Niemczech Zachodnich Dzień Dziecka obchodzono 20 sierpnia. Na komunistycznym wschodzie obowiązywała data 1 czerwca. Dziś oficjalne imprezy związane są z 20 sierpnia, ale na wschodzie Niemiec rodzice wciąż za właściwą datę uznają 1 czerwca. Trzeba jednak przyznać, że Dzień Dziecka jest najbardziej znany w krajach postkomunistycznych. W ZSRR lub w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej tradycją było obdarowywanie dzieci prezentami, zabieranie ich na lody lub wodę z saturatora. W większych miastach rozstawiano karuzele, a do sklepów trafiała większa ilość owoców niż zazwyczaj.

(pw)

XIX wiek

Zapisy do ligi

1848 rok był jednym z burzliwszych w historii Europy. W niemal każdym kraju wybuchły bunty, strajki i rewolucje. Nie inaczej było na ziemiach polskich zaboru pruskiego.

Wydarzenia te przeszły do historii jako Wiosna Ludów – moment narodzin państw narodowych. W Golubiu udało się założyć wówczas oddział pierwszej polskiej „partii” politycznej. W czerwcu 1848 roku w opartym przez rewolucyjne nastroje społeczne Berlinie grupa polskich polityków stworzyła Ligę Polską. Jej celem było zrzeszenie wszystkich niezależnie od poglądów. Istotny był wspólny mianownik, czyli walka o obronę narodowości polskiej i kultury.

W Golubiu koło Ligi Polskiej założono 4 października 1848 roku. Posiedzenie założycielskie odbyło się w szkole. Prezesem został Ignacy Łyskowski. Sądząc po relacji z zebrania, miał on dar przekonywania: „Rzemieślnicy i gospodarze łzy ronili i oświadczały się ze swoją dobrą wolą, dziękując za to, że wyprowadzeni zostali z różnorodnego omamiania. Organizację Ligi Polskiej popierał kościół, w tym golubski ksiądz Grzanowski.”

„Skoro się dwóch lub trzech zgromadzi w moim imieniu, ja

jestem wśród nich” – miał opowiadać na zebraniu założycielskim w Golubiu.

Ludzie domagali się prostych rzeczy jak dostępu do edukacji dla ich dzieci. 20 sierpnia 1848 roku odbyło się specjalne zebranie we Wrockach. Uczestniczyło w nim 500 osób. Tłumaczono na nim czym jest naród, ojczyzna i jak ważna jest nauka języka polskiego. Ludzie zrzeszali się w Lidze Polskiej także w mniejszych wsiach jak Gajewo. 1 kwietnia 1849 roku w Gajewie szefem tamtejszej ligi obrano Kossowskiego z Gajewa, zastępcą Żymkowskiego z Napola.

Liga rozwijała się i w szczytowym okresie należała do niej 40 tys. Polaków. Niestety w 1856 roku władze niemieckie doprowadziły do delegalizacji organizacji. Kilkanaście lat później polscy emigranci w Szwajcarii założyli na nowo Ligę Polską – już jako partię polityczną. Odgrywała ona sporą rolę na scenie politycznej Polski, gdy ta odzyskała niepodległość.

(pw)

XX wiek

Portret wsi

W 1933 roku jeden z dziennikarzy odwiedził Ostrowite koło Kowalewa. To, co rzuca się w oczy z relacji, to mnogość organizacji, które działały we wsi. Dziś trudno sobie wyobrazić, by większość mieszkańców wsi należała do dwóch lub trzech organizacji na raz.

Kierownikiem szkoły w Ostrowitem był wówczas p. Brzeziński. Był człowiekiem bardzo aktywnym i utalentowanym. Wykonana przez niego mapa plastyczna Polski zdobiła hall szkoły. We wsi działał oddział partii Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W szkole działały dwie drużyny harcerskie pod okiem p. Golusińskiej i Mossakowskiej. Kierownik szkoły działał w Komitecie Pomocy Bezrobotnym. We wsi swoje miejsce mieli także strażacy. Najliczniejsze we wsi było Koło Rolnicze.

W 1933 roku zaczęto tu wprowadzać nową uprawę – tabakę. Pomysłodawcą tej branży rolniczej był Władysław Klimek z Pływaczewa, późniejszy poseł. Mie-

scowy proboszcz ks. Goebe stał na czele Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. We wsi istniał także sierociniec Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi. Okazały dom dawał schronienie 30 dzieciom, które doglądała p. Bagińska. Osobiście uczyła starsze dziewczyny ze wsi haftowania.

Tym, co różniło przedwojenne Ostrowite od współczesnego, była także narodowość mieszkańców. W 1933 roku 21% mieszkańców stanowili Niemcy. We wsi żyły nawet dwie rodziny prawosławne. Jednym z nich był emigrant polityczny z Rosji – Mikołaj Bezobrazow. Założył w Ostrowitem sklep kolonialny.

(pw)

XX wiek

Wybory 1935

Jeden kandydat z powiatu wąbrzeskiego brał udział w walce o fotel posła w 1935 roku. Przegrał z zasłużonym ziemianinem Janem Slaskim.

W 1935 roku mieszkańcy wąbrzeskiego wzięli udział w wyborach do Sejmu. Odbywały się one według nowego prawa wyborczego, gdzie kandydaci nie zgłaszali się sami. Wyłaniały ich Okręgowe Zgromadzenia Wyborcze. Teoretycznie kandydaci byli bezpartyjni, ponieważ list partyjnych nie wystawiono. W rzeczywistości to ówczesny rząd kontrolował sytuację i nie dopuszczał opozycji do kandydowania.

O mandat posła ubiegał się

wówczas Władysław Klimek – rolnik z Pływaczewa. Był jednym z sześciu kandydatów podanych przez Okręgowy Komitet Wyborczy w Toruniu. Klimek zebrał 36 głosów. Zajął czwarte miejsce. W głosowaniu wzięło udział 129 delegatów. Teoretycznie reprezentowali wszystkie warstwy społeczne, ale było wiadomo, że zdecydują według zaleceń rządu.

Najwięcej głosów zyskał Jan Slaski z Trzebcza. W prasie pisano o nim „rolnik”, co było zwodnicze, ponieważ był ziemianinem

z bogatą historią wojskową. Był bardzo zasłużony dla odbudowy Polski po I wojnie światowej. Władysław Klimek posłem wówczas nie został, ale w 1938 roku było już inaczej. Slaski został senatorem, a w wyborach do Sejmu wygrał Władysław Klimek. Niestety dla obu losy wojenne były bardzo przykre. Władysław Klimek zginął z rąk Niemców. Jak Slaski został zastrzelony przez Rosjan w Katyniu.

(pw)

Polegli na Monte Cassino

XX WIEK ♦ W poprzednim numerze naszego tygodnika przedstawiliśmy listę żołnierzy pochodzących z regionu (Golub-Dobrzyń, Rypin, Lipno, Wąbrzeźno), którzy walczyli w bitwie o Monte Cassino. Tym razem szerzej opisujemy trzy życiorysy – podpułkownika Karola Fanslau, porucznika Wilhelma Sommera oraz kaprała Teodora Kowalskiego

Podpułkownik Karol Fanslau urodził się 12 stycznia 1895 roku w Kłusnie, niedaleko Rypina. Uczył się w rosyjskim gimnazjum w Czuguje-
wie, w guberni charkowskiej. W czerwcu 1915 roku został powołany do armii rosyjskiej, gdzie ukończył moskiewską oficerską szkołę junkierską. Od stycznia 1918 roku służył w Armii Ochotniczej gen. Antona Denikina i brał udział w walkach z bolszewikami. Po zakończeniu I wojny światowej, w lipcu 1919 roku, został przyjęty do Wojska Polskiego. Awansowany na stopień porucznika piechoty ze starszeństwem z dniem 1 czerwca 1919 roku, a następnie na stopień kapitana piechoty ze starszeństwem z dniem 1 stycznia 1928 roku.

W latach 20. był oficerem 86. pułku piechoty w Mołodecznie. W 1932 roku był oficerem 49. pułku piechoty w Kołomyi. Na stopień majora został mianowany ze starszeństwem z 19 marca 1938 roku i 37. lokatą w korpusie oficerów piechoty oraz przeniesiony do Ośrodka Wyszczolenia Rezerw Piechoty w Różanie na stanowisko kierownika wyszczolenia piechoty. W 1938 roku, w czasie akcji zaolziańskiej, dowodził batalionem „Różan” wystawionym przez Ośrodek Wyszczolenia Rezerw Piechoty i podporządkowanym dowódcy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk”.

Po wybuchu II wojny światowej,



Najkrwawsze walki toczyły się o wzgórze 593

w okresie kampanii wrześniowej pełnił funkcję dowódcy I batalionu 115. pułku piechoty. Później został oficerem Polskich Sił Zbrojnych. W stopniu majora był zastępcą dowódcy 3. batalionu strzelców karpaccich. Awansowany na stopień podpułkownika, od 4 lipca 1943 roku był dowódcą 4. batalionu strzelców karpaccich.

Podczas bitwy o Monte Cassino poległ 17 maja 1944 roku podczas zdobywania słynnego wzniesienia nr 593, dowodząc osobiście atakiem swojego 4. Batalionu Strzelców Karpaccich z 3. Dywizji Strzelców Karpaccich. Przejmujący po nim dowodzenie major Józef

Stojewski-Rybczyński poległ wkrótce potem, tego samego dnia. Został pochowany na Polskim Cmentarzu Wojennym na Monte Cassino.

Porucznik Wilhelm Sommer urodził się 13 października 1909 roku w Obórkach koło Rypina. Jego rodzicami byli Gustaw Sommer (nauczyciel) oraz Emma z Wolfów. Z wykształcenia był biologiem, ukończył Uniwersytet Warszawski. Przed wybuchem II wojny światowej był zastępcą dyrektora Ogrodu Zoologicznego w Warszawie. Gdy wybuchła wojna, przebywał w Kopenhadze w Dani.

Powrócił do Polski 8 września 1939 roku do Wilna i wstąpił tam do Wojska Polskiego, do

1. Pułku Legionów. 20 września przekroczył granicę z Litwą, gdzie został internowany. Po zajęciu krajów bałtyckich przez ZSRR trafił do obozów jenieckich w Kozielsku i Grażawcu. W wyniku układu Sikorski-Majski wstąpił do Polskiej Armii na Wschodzie pod dowództwem generała Władysława Andersa. Przeszedł cały szlak Armii Andersa z Rosji, przez Bliski Wschód do Włoch.

W czasie bitwy o Monte Cassino służył w 15. Wileńskim Batalionie Strzelców „Wilków” 5. Kresowej Dywizji Piechoty. Jego jednostka miała za zadanie zdobyć tzw. grzbiet „Widmo” oraz wzgórze 575. Porucznik Wilhelm Sommer poległ

w czasie natarcia 12 maja 1944 roku.

Tak w kronice wojskowej zapisano moment śmierci porucznika: „Porucznik Sommer Willhem zginął rażony odłamkiem ręcznego granatu rzuconego przez jednego z ostatnich broniących się Niemców. I może wtedy, w tym ostatnim błysku pamięci przed zgonem, odeszły od niego wszelkie wątpliwości, rozwiązała się psychoza, w jakiej stale żył. Porucznik Sommer był ewangelikiem. Religia w zestawienie z nazwiskiem wytworzyła u niego psychozę, że ludzie go otaczający i przełożeni nie ufają mu, że uważają go za Niemca. To męczyło i utrudniało mu pracę. A był bardzo dobrym oficerem. Zginął dnia 17 maja 1944 roku na „Widmie” z ręki niemieckiej on – porucznik Sommer Wilhelm Ewangelik. Rozwiązał dla siebie raz na zawsze wszelkie wątpliwości”.

Kapral Teodor Kowalski urodził się 26 kwietnia 1913 roku w powiecie lipnowskim. Walczył najprawdopodobniej w kampanii polskiej 1939 roku. Trafił do armii generała Władysława Andersa. Został przydzielony do 4. Kresowego Pułku Artylerii Lekkiej 5. Kresowej Dywizji Piechoty. Poległ 18 maja 1944 roku. Został pochowany na cmentarzu na Monte Cassino.

Tekst i fot. Szymon Wiśniewski Fot. domena publiczna



Teodor Kowalski służył w 4 Kresowym Pułku Artylerii Lekkiej 5 Kresowej Dywizji Piechoty



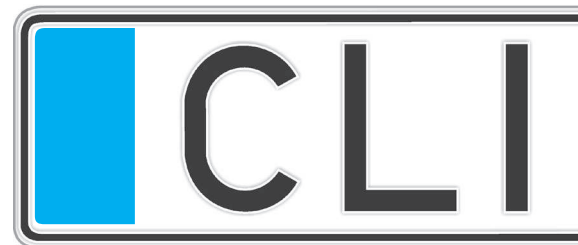
Wilhelm Sommer pośmiertnie został odznaczony Orderem Virtuti Militari



Podpułkownik Karol Fanslau dowodził 4 Batalionem Strzelców Karpaccich w 3 Dywizji Strzelców Karpaccich



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Handel/Skup Inne

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886-127-311

Rolnictwo Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis.
Tel. 503-508-148

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Wisła o włos od czwartej ligi

PIŁKA NOŻNA ▶ Wygrana 2:0 nad Notecianką Pakość bardzo przybliżyła Wisłę Dobrzyń do upragnionego awansu do IV ligi. Na trzy kolejki przed końcem sezonu w okręgówce nasz zespół ma 5 punktów przewagi nad trzecią Notecią Gębice



Wiśle wystarczą 4 punkty w ostatnich 3 meczach i to przy założeniu, że Noteć zdobędzie ich komplet. Wygląda więc na to, że awans jest już niemal pewny, ale nie zmienia to faktu, że zespół Łukasza Ramzy musi być skoncentrowany do samego końca rozgrywek. Tej koncentracji bez wątpienia nie zabrakło w minioną sobotę, podczas meczu z Notecianką Pakość.

Wisła od początku dyktowała warunki gry, by po kwadransie prowadzić 1:0. Gola zdobył Kwaśniewski, wykorzystując dobre podanie z prawego skrzydła. Dwaście minut później było już 2:0, a gola zdobył jeden z najaktywniejszych w ofensywie piłkarzy Wisły – Celmer. Wynik utrzymał się

do przerwy. W drugiej połowie gospodarze kontrolowali wydarzenia na boisku, dowożąc pewnie cenną wygraną.

W najbliższej kolejce Wisła pojedzie na mecz do przedostatniego w tabeli Sadownika Waganiec i będzie zdecydowanym faworytem. Wygrana w tym meczu niemal przypieczętuje awans. Potem do końca rozgrywek będą jeszcze potyczki z ekipami ze Stawek i Kołodziejewa. Przypomnijmy, że Wisła jest druga w tabeli, mistrzem okręgowki został już Kujawiak Kowal, ale jako że awansują dwie drużyny, wiele wskazuje na to, że powiat lipnowski będzie miał w kolejnym sezonie dwie drużyny w IV lidze. A derby Dobrzyńa z Tłuchowem?

To dopiero będzie wydarzenie...

A to niejedyna dobra informacja płynąca z Dobrzyńa nad Wisłą. Awans do A-klasy zapewniła sobie drużyna rezerw Wisły, która jest już mistrzem B-klasy. W ostatniej kolejce Wisła II wygrała 3:2 z LTP II Lubanie i zapewniła sobie pierwsze miejsce na koniec sezonu. Nasz zespół w 14 spotkaniach wywalczył 37 punktów, na co złożyło się 12 zwycięstw, jeden remis i jedna porażka, bilans bramkowy to 62 bramki zdobyte i 20 straconych. Szansa na poprawienie tego wyniku będzie jeszcze w meczach ze Skompensiem Skępe oraz z Cukrownikiem II Fabianki, a w ostatniej kolejce Wisła II pauzuje.

Tekst i fot. (ak)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

**Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.**



Zasiłek macierzyński dla mamy – nie tylko od święta

REGION ▶ Po urodzeniu dziecka, a nawet 6 tygodni przed porodem, ubezpieczona mama może otrzymać płatny zasiłek macierzyński. Jego okres pobierania uzależniony jest od liczby dzieci urodzonych przy jednym porodzie bądź przyjętych na wychowanie. Z zasiłku macierzyńskiego może też skorzystać ubezpieczony ojciec dziecka



Zasiłek macierzyński przysługuje za okres urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu rodzicielskiego oraz urlopu ojcowskiego. Z tego ostatniego może skorzystać tylko ubezpieczony tata dziecka. – Okres wypłaty zasiłku uzależniony jest od liczby dzieci urodzonych przy jednym porodzie bądź przyjętych na wychowanie – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Urlop macierzyński

Przy urodzeniu lub przyjęciu na wychowanie jednego dziecka okres pobierania zasiłku za okres urlopu macierzyńskiego, lub urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego wynosi 20 tygodni. W przypadku urodzenia przy jednym porodzie lub przyjęciu na wychowanie bliźniaków jest to 31 tygodni, trójczeków-33 tygodnie, czworaczeków-35 tygodni a piętoraczeków i więcej dzieci-37 tygodni. Część urlopu macierzyńskiego mama może wykorzystać jeszcze przed narodzinami dziecka, nie więcej jednak niż 6 tygodni. Z urlopu macierzyńskiego mogą skorzystać także ojcowie, ale pierwsze 14 tygodni urlopu macierzyńskiego jest zarezerwowane tylko dla matki. Jedynie w wyjątkowych sytuacjach ojciec może w tym czasie przejąć opiekę nad

noworodkiem.

Urlop rodzicielski

Z urlopu rodzicielskiego może skorzystać zarówno matka, jak i ojciec dziecka. W ubiegłym roku wydłużono go o 9 tygodni: z 32 do 41 tygodni- w przypadku urodzenia lub przyjęcia na wychowanie jednego dziecka i z 34 do 43 tygodni -w przypadku urodzenia lub przyjęcia na wychowanie więcej niż jednego dziecka. Co ważne te 9 dodatkowych tygodni przysługuje dla drugiego rodzica.

– Jeśli ubezpieczona mama wykorzystała 32 tygodnie urlopu rodzicielskiego, to dodatkowe 9 tygodni może wykorzystać tylko ojciec dziecka. Jeśli z niego nie skorzysta, to urlop przepadnie. Natomiast w sytuacji, gdy np. rodzice podzielą się urlopem rodzicielskim w taki sposób, że matka wykorzysta 20 tygodni urlopu, wówczas ojcu przysługuje 21 tygodni urlopu rodzicielskiego – wyjaśnia rzeczniczka.

Urlop rodzicielski może trwać także 38 tygodni, jeśli rodzice przyjmą na wychowanie starsze dziecko. Z kolei rodzice dziecka posiadającego zaświadczenie „Za życiem” mają prawo do 65 tygodni urlopu rodzicielskiego, gdy urodziło się, bądź przyjęli na wychowanie jedno dziecko. W przypadku porodu mnogiego jest to 67 tygodni urlopu rodzicielskiego,

a w przypadku przyjęcia na wychowanie starszego dziecka 62 tygodnie (w wieku do lat 7 lub do 10 roku życia, jeśli otrzymało decyzję o odroczeniu obowiązku szkolnego albo do 14 lat w przypadku wystąpienia do sądu w sprawie jego przysposobienia).

Co do zasady w przypadku urodzenia bądź przyjęcia na wychowanie jednego dziecka łączny okres pobierania zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu macierzyńskiego (urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego) i rodzicielskiego wynosi 61 tygodni, w przypadku bliźniaków – 74 tygodnie, trójczeków – 76 tygodni, czworaczeków – 78 tygodni, piętoraczeków i więcej dzieci – 80 tygodni.

Statystyki ZUS

Jak wynika ze statystyk ZUS-u, to jednak matki częściej korzystają z urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego. Tylko w ciągu pierwszych czterech miesięcy tego roku z urlopu macierzyńskiego w całym kraju korzystało ponad 115 tys. kobiet, a tylko 2,4 tys. mężczyzn. Natomiast zasiłek za okres urlopu rodzicielskiego w tym okresie otrzymało niemal 185 tys. kobiet i 13,8 tys. mężczyzn.

W województwie kujawsko-pomorskim placówki ZUS-u wypłaciły zasiłki macierzyńskie za okres urlopu macierzyńskiego dla niemal 5,3 tys. kobiet, za

okres urlopu rodzicielskiego 8,8 tys. Natomiast tylko 103 mężczyzn otrzymało zasiłek za okres urlopu macierzyńskiego i 558 za okres urlopu rodzicielskiego. Zdecydowanie częściej panowie korzystają z urlopu ojcowskiego. W 2024 r. w kraju zasiłek ojcowski z ZUS-u otrzymało 54,2 tys. mężczyzn, w regionie 2,7 tys.

Ile wynosi zasiłek

Od 26 kwietnia 2023 r. zasiłek macierzyński jest wyższy. Wynosi 100 proc. podstawy wymiaru zasiłku za okres urlopu macierzyńskiego i 70 proc. podstawy wymiaru zasiłku za okres urlopu rodzicielskiego. A jeśli ubezpieczona mama złoży tzw. długi wniosek o zasiłek macierzyński w ciągu 21 dni po porodzie albo przyjęciu dziecka na wychowanie, to zasiłek będzie wynosił 81,5 proc. wymiaru za cały okres jego pobierania, pod warunkiem że w pierwszym roku życia dziecka zostanie wykorzystany co najmniej jeden dzień zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu rodzicielskiego. Nie dotyczy to dodatkowych 9 tygodni urlopu rodzicielskiego przysługujących drugiemu z rodziców. Tu zawsze zasiłek będzie wynosił 70 proc.

W przypadku niewykorzystania ani jednego dnia zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu rodzicielskiego (w wysokości 81,5 proc. podstawy wymiaru

zasiłku) w pierwszym roku życia dziecka, rodzic może złożyć wniosek o jednorazowe wyrównanie zasiłku za okres urlopu macierzyńskiego do 100 proc. podstawy wymiaru zasiłku. Za okres urlopu rodzicielskiego zasiłek macierzyński będzie przysługiwać w wysokości 70 proc. podstawy wymiaru zasiłku.

Wysokość zasiłku macierzyńskiego obliczana jest na podstawie średniego wynagrodzenia/przychodu stanowiącego podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie chorobowe z 12 miesięcy, poprzedzających miesiąc, w którym urodziło się dziecko lub zostało przyjęte na wychowanie. Jeżeli przed porodem ubezpieczona przebywała na zwolnieniu lekarskim, zasiłek macierzyński będzie wypłacany od tej samej podstawy wymiaru, od której wypłacany był zasiłek chorobowy.

W tym roku w regionie najwyższy miesięczny zasiłek macierzyński za okres urlopu macierzyńskiego wypłacił ZUS w Toruniu. To zasiłek za 140 dni w wysokości 21 177,80 zł brutto. Podstawa wymiaru tego zasiłku wyniosła 4 538,03 zł brutto. Z kolei najwyższy zasiłek macierzyński za okres urlopu rodzicielskiego w kwocie 19 689,65 zł brutto wypłacił ZUS w Bydgoszczy za 31 dni. Podstawa zasiłku wyniosła 27 220,73 zł brutto.

(red), fot. ZUS

Kto otrzymuje wysokie emerytury?

REGION ▶ Nie każdy po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego od razu przechodzi na emeryturę. Część osób odkłada ten moment, licząc na wyższe świadczenie. Tak zrobiła emerytka z Bydgoszczy, która zdecydowała się skorzystać ze świadczenia po przepracowaniu 61 lat, kończąc karierę zawodową w wieku 81 lat. Dziś otrzymuje najwyższą w Polsce przyznaną kobiecie emeryturę w wysokości 37,4 tys. zł brutto



Po tegorocznej waloryzacji znacząco wzrosła liczba osób pobierających emerytury w wysokości powyżej 7 tys. zł brutto. W marcu 2023 r. wynosiła ona 258,8 tys., a w marcu br. osiągnęła wartość 473 tys., zatem w porównaniu z rokiem poprzednim jest wyższa o 82,7 proc. – Emerytury w wysokości ponad 10 tys. zł brutto pobiera 91,3 tys. osób, w tym 3,7 tys. świadczeniobiorców, których świadczenie przekracza wysokość 15 tys. zł brutto. Największy odsetek seniorów, bo 11,7 proc. otrzymuje emerytury w przedziale kwotowym od 2 600,01 zł do 3 tys. zł brutto – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa ku-

jawsko-pomorskiego.

Osoby, które otrzymują wysokie emerytury to seniorzy, którzy odłożyli decyzję o przejściu na emeryturę na później, mieli bardzo długi staż pracy i wysokie zarobki. Najwyższa w kraju emerytura wypłacana przez ZUS wynosi ponad 48,6 tys. zł brutto, a otrzymują ją emeryt ze Śląska, który karierę zawodową zakończył w wieku 86 lat po udowodnieniu ponad 67. letniego okresu pracy.

– Kolejnym rekordzistą z wysokim świadczeniem wynoszącym ponad 40,8 tys. zł brutto jest mężczyzna, który na emeryturę przeszedł w wieku 85 lat i 8 miesięcy, mając prawie 60 lat stażu pracy. Tak wysokie świadczenie wypłaca

mu I oddział ZUS w Warszawie. Na trzecim miejscu w rankingu najwyższych emerytur znalazła się emerytka z Bydgoszczy, która otrzymuje najwyższą w Polsce przyznaną kobiecie emeryturę w wysokości 37,4 tys. zł brutto. Na swoje świadczenie pracowała 61 lat, kończąc karierę zawodową w wieku 81 lat – dodaje rzeczniczka.

W województwie kujawsko-pomorskim nie brakuje też i osób, których emerytura sięga kwoty 20, a nawet 25 tys. zł brutto. Drugą najwyższą emeryturę w regionie w kwocie 25,5 tys. zł brutto wypłacaną przez oddział ZUS w Bydgoszczy pobiera 77-letni mężczyzna. W swoim życiu przepracował 58 lat, a na emeryturę przeszedł w wieku 76 lat. Trzecie co do wysokości świadczenie w naszym województwie – 23,1 tys. zł brutto wypłaca toruński oddział ZUS-u. Otrzymuje je 83-letni mężczyzna, który z emerytury skorzystał w wieku 79 lat, mając niemal 46 lat stażu pracy.

Groszowe emerytury

Minimalna emerytura, która od marca wynosi 1780,96 zł brutto, nie jest najniższym świadczeniem, jakie wypłaca ZUS. Obecnie najniższa kwota, jaką otrzymuje emerytka z oddziału ZUS w Biłgoraju to zaledwie 2 grosze za 1 dzień pracy. W województwie kujawsko-

pomorskim najniższą emeryturę w wysokości 6 groszy, którą wypłaca oddział ZUS w Bydgoszczy, otrzymuje kobieta, która na przestrzeni całego życia przepracowała 3 m-ce na umowie zlecenia. Symboliczną emeryturę w wysokości 26 groszy za 17 dni pracy wypłaca także oddział ZUS w Toruniu.

Niestety liczba emerytur niższych niż najniższe gwarantowane (1780,96 zł brutto) stale rośnie. W marcu 2023 r. było ich 368,5 tys. a w marcu 2024 r. już 403,8 tys. (wzrost o 9,6 proc.). Trzeba pamiętać o tym, że prawo do minimalnej gwarantowanej emerytury mają osoby, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny (60/65 lat) i udowodniły wymagany staż pracy. Żeby ZUS podwyższył wysokość emerytury do minimalnej, trzeba legitymować się 20-letnim okresem ubezpieczenia w przypadku kobiety i 25-letnim stażem w przypadku mężczyzny. Przy czym okres nieskładkowy może stanowić 1/3 okresu składkowego. Jeżeli na przykład kobieta udowodniła co najmniej 20-letni okres składkowy i nieskładkowy, a wyliczona wysokość emerytury wyniesie 1000 zł brutto, to zostanie ona podwyższona do kwoty minimalnej emerytury, która obecnie wynosi 1780,96 zł brutto. Jeżeli natomiast nie udowodni 20-letniego okresu składkowego

i nieskładkowego, to emerytura będzie jej wypłacana w kwocie 1000 zł brutto.

Warto odwiedzić doradcę emerytalnego

Żaden przepis nie reguluje obowiązku przejścia na emeryturę po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego (60 lat kobiety, 65 lat mężczyźni). Emerytura to prawo, przywilej, a nie przymus. Jest to indywidualna decyzja każdej osoby, kiedy po osiągnięciu odpowiedniego wieku sama zdecyduje, w którym momencie swojego życia chce skorzystać z przysługujących uprawnień emerytalnych.

– Decyzja o zakończeniu aktywności zawodowej jest jedną z ważniejszych w życiu. Warto podjąć ją świadomie. Dlatego zachęcamy, aby przed złożeniem wniosku i ostatecznym postanowieniem o przejściu na zasłużony odpoczynek porozmawiać z doradcą emerytalnym, który nie tylko wyliczy w kalkulatorze emerytalnym przewidywaną wysokość emerytury, ale również po przeprowadzeniu symulacji poinformuje, o ile będzie ona wyższa, jeśli będziemy pracować dłużej. Doradzi także, kiedy najkorzystniej przejść na świadczenie – dodaje Krystyna Michałek.

(red), fot. ZUS

Region

ZUS pomaga wrócić do pracy. Jak?

Wyjazd do sanatorium z ZUS pozwala poprawić stan zdrowia chorych na niedyspozycje, które są najczęstszą przyczyną niezdolności do pracy. Zalicza się do nich m.in. schorzenia psychosomatyczne. Tylko w 2023 roku z takiej rehabilitacji w ośrodku skorzystało ponad 1,4 tys. osób.

Coraz większa część naszego społeczeństwa choruje na zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania. Do tej grupy chorobowej zalicza się między innymi zaburzenia nerwicowe, lękowe, reakcje na ciężki stres i wiele innych.

– W 2023 roku wśród jednostek chorobowych będących główną przyczyną wystawiania zaświadczeń lekarskich o niezdolności do pracy z tytułu zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w województwie kujawsko-pomorskim były reakcja na ciężki stres i zaburzenia adaptacyjne, epizod depresyjny oraz inne zaburzenia lękowe. W ubiegłym roku z powodu reakcji na ciężki stres w regionie wysta-

wiono 27,8 tys. zwolnień lekarskich (blisko 538 tys. dni absencji chorobowej), z powodu epizodu depresyjnego – niemal 18,5 tys. (397,2 tys. dni absencji chorobowej), a z powodu zaburzeń lękowych 14,2 tys. (299,2 tys. dni absencji chorobowej) – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Prewencja rentowa ma zapobiegać pogarszaniu się stanu zdrowia. Ważne jest, aby jak najwcześniej zacząć leczenie lub rehabilitację i nie dopuścić do nieodwracalnych uszczerbków na zdrowiu. Dlatego osoby z zaburzeniami nastrojowymi, behawioralnymi i lękowymi wynikającymi z przewlekłego

stresu i napięcia mogą skorzystać z rehabilitacji leczniczej w zakresie psychosomatyki.

Przeciwwskazaniem do takiej rehabilitacji są: zaburzenia psychiczne ze zmianami w ośrodkowym układzie nerwowym; uzależnienia od alkoholu i leków; głębsze zaburzenia osobowości (osobowość paranoiczna, dysocjacyjna); zaburzenia psychotyczne; stany, w których występują myśli lub tendencje samobójcze; znaczny stopień niepełnosprawności intelektualnej.

Rehabilitacja lecznicza w zakresie schorzenia psychosomatycznego, na którą kieruje ZUS, trwa 24 dni. Prowadzona jest w systemie stacjonarnym, czyli całodobowy

pobyt w ośrodku rehabilitacyjnym w takich miejscowościach jak: Gołdap, Wieniec-Zdrój, czy Wysowa Zdrój. Aby skorzystać z rehabilitacji finansowanej przez ZUS musi istnieć szansa na odzyskanie sprawności i powrót do pracy po rehabilitacji. Warunkiem jest także, by osoba ubiegająca się o skierowanie była ubezpieczona w ZUS-ie lub pobierała zasiłek chorobowy czy świadczenie rehabilitacyjne po ustaniu tytułu do ubezpieczenia chorobowego lub wypadkowego albo pobierała rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy.

Orzeczenie i skierowanie

Podstawą skierowania do ośrodka rehabilitacyjnego jest uzyskanie orzeczenia o potrzebie rehabilitacji leczniczej – wydane przez lekarza orzecznika ZUS. Lekarz orzecznik może wydać orzeczenie m.in. na wniosek lekarza prowadzącego leczenie. Każdy lekarz prowadzący leczenie może wystawić wniosek PR-4, a osoba, której ten wniosek dotyczy, składa go w dowolnej jednostce ZUS-u wraz

z dokumentacją medyczną. Wniosek o rehabilitację leczniczą może również sporządzić lekarz w trakcie wystawiania zwolnienia elektronicznego (e-ZLA) na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Wówczas takiego formularza nie trzeba zanosić osobiście. Lekarz prześle go w formie elektronicznej bezpośrednio do ZUS-u. Lekarz orzecznik ZUS może podjąć decyzję o potrzebie rehabilitacji także podczas kontroli zwolnienia lekarskiego albo w czasie orzekania w sprawach dotyczących świadczenia rehabilitacyjnego lub renty z tytułu niezdolności do pracy.

Pokrycie kosztów

Osoba skierowana do sanatorium z ZUS-u nie musi martwić się o finanse związane z wyjazdem. To zakład pokrywa koszty leczenia, zakwaterowania i wyżywienia w ośrodku. Zwraca też koszty dojazdu z miejsca zamieszkania do ośrodka rehabilitacyjnego i z powrotem (najtańszym środkiem komunikacji publicznej).

(red)

Puchar Polski nie dla Tłuchowii

PIŁKA NOŻNA ▶ Duże wydarzenie sportowe za nami. Klub z Tłuchowa stanął na wysokości zadania, przygotowując się perfekcyjnie na podjęcie Zawiszy Bydgoszcz oraz jego kibiców. Niestety sportowo było zgoła odmiennie, bo piłkarze z trzeciej ligi pokazali naszej drużynie, że czeka ją jeszcze wiele pracy

Gdy tylko Tłuchowia awansowała do półfinału Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim i okazało się, że rywalem w grze o finał będzie Zawisza Bydgoszcz, wiadomo było, że Tłuchowo czeka być może największa impreza sportowa w historii. Dwa lata temu oba zespoły mierzyły się również w PP, ale w 1/8 i w Sierpcu, bo wtedy obiekt w Tłuchowie przechodził przebudowę. Teraz stawka była wyższa i przede wszystkim większa niż na co dzień piłka zawitała do samego Tłuchowa.

Gospodarze pracowali od wielu dni nad przygotowaniem meczu, bo od strony organizacyjnej było to spore przedsięwzięcie. Samo widowisko sportowe to jedno, ale przyjazd 150-osobowej grupy kibiców Zawiszy, a co za tym idzie kwestie bezpieczeństwa to kolejna sprawa. Przygotowano się również na podjęcie zaproszonych gości, na transmisję telewizyjną, na kwestie logistyczne jak dodatkowy parking czy zmiana organizacji ruchu. Od strony organizacyjnej wszystko wypaliło.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Niestety sportowo było o wiele gorzej...

Dobre wyniki w lidze pozwalały mieć nadzieję przynajmniej na równą walkę. Nic z tych rzeczy. Balon pękł po kwadransie. W pierwszych minutach gospodarze wyszli dość odważnie, atakowali, dwukrotnie z dystansu strzelał Donavan Ferreira. I to by

było na tyle, bo potem grał już tylko jeden zespół. Goście zaczęli strzelać po około kwadransie i rozpędzili się tak, że w pierwszej połowie zdobyli 5 bramek. W drugiej nie było wcale lepiej, Zawisza trafił jeszcze cztery razy, upokarzając Tłuchówię wynikiem 9:0.

Rywale byli po prostu lepsi w każdym elemencie. Byli szybsi,

dokładniejsi, lepiej ułożeni taktycznie, robili co chcieli i można zaryzykować stwierdzenie, że chyba nawet sami nie spodziewali się tak wysokiej wygranej. W finale Zawisza spotka się z Elaną Toruń. Warto dodać, że mecz przebiegł w spokojnej atmosferze. Kibice gości prowadzili kulturalny doping. Mecz zabezpieczały duże

siły policji, nie było żadnych negatywnych zdarzeń.

Zderzenie z trzecią ligą, w której przecież Tłuchowia chce być po kolejnym sezonie, pokazało jak wiele pracy jeszcze przed naszym zespołem.

W weekend z kolei Tłuchowia zagrała w Inowrocławiu i niestety także przegrała. Kończąc mecz w dziewiątkę po czerwonych kartkach dla Figury i Warcholaka, walczyła do końca, ale poległa 2:3. Gole dla naszego zespołu zdobyli Głęb i Domański. Po szóstej porażce w sezonie strata do drugiego w tabeli Chemika Bydgoszcz wzrosła do 6 punktów. Pierwsza Wda Świecie jest już mistrzem.

A już w czwartek 30 maja mecz, który może zdecydować o drugiej pozycji, bo trzecia Tłuchowia podejmie właśnie Chemika. Wygrana da szansę na przeskoczenie rywala, każdy inny wynik je przekreśli. Relacja w kolejnym CLI. Na zdjęciach kadry z meczu z Zawiszą.

Tekst i fot. (ak)

